

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz niedziel i dni świątecznych — Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Table with subscription rates: PRENUMERATA WYNOŚI: w Krakowie, w Austro-Węgzech, w dwunastozw., w Państwie Niemieckim, w innych państwach.

Przemycanie i ogłoszenia (inseraty) wprawia się wydawać wprost do Administracji „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcja: ul. Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcji i Administracji Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Reklamistów nadających Redakcyi nie zwraca.

W Lwowie sprzedawca numerów po 6 halorzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Płonna, ulica Karola Ludwika 8.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Przyjmują:

Zamiejscowa Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: Zamiejscowa Administracja „Nowej Reformy“ w Rybniku — Agencja J. Hopasa i A. Salomonowej, ul. Ślaskowska 2. — Handel St. Karłowskiego, Śniatki — Biuro dzien-

Zamiejscowa prenumerata i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro Dzienników: A. Bucheta, ul. Karola Ludwika 21. — B. Sokółowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemysłu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnopolu M. Kochan. — W Wiedniu: Hermann Goldschmid (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wolzella 6. — M. Dukas Nachf., Haasentein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schabek (Wrocławiu). — W Paryżu Société Matuelle de Publité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14. Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wi-

szania za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadci- siane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Ceny publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, sylwetowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Położenie międzynarodowe.

(Telefonem).

(Punkt ciężkości przesilenia w Londynie. — Sprawa Albanii. — Uspokoi się po zawarciu pokoju. — Rozgoryczenie w Serbii na Austrię i Rosję).

Wiedeń, 4 stycznia.

Punkt ciężkości sytuacji zagranicznej przesuwa się obecnie na konferencję ambasadorów, gdzie ma być rozstrzygnięty los przyszłej Albanii.

Sprawa ustalenia granic tego państwa bałkańskiego sprawia mocarstwom wiele kłopotów. Bawiący w Londynie przywódcy albańscy wręczyli Greyowi memoriał, w którym przedstawiają, że Albania, chcąc się utrzymać jako państwo samodzielne, musi się składać z całego wilajetu Skutari, większej części wilajetu Kosowo, który jest obecnie w rękach Serbów, wraz z miejscowościami Prisztina, Mitrowica, Ipek i Djakowa, z większej części wilajetu Monastyr z miastami Skopljé i Monastyr. Na południe chcą Albańczycy rozszerzyć swe państwo do Mecowo i Prewezy.

Zadaniem temi są dotknięte wszystkie państwa bałkańskie, które ożywiły się największą stanowczością im się sprzeciwia. Popiera je zaś w tym opozycję Rosya. — Nie wiadomo więc, w jakim kierunku zapadnie decyzja rejonu ambasadorów, albowiem stanowisko Anglii i Francji nie jest jeszcze znane. Mocarstwa trójprzymierza są zgodne.

Z tego powodu sądzą, że uspokojenie w sytuacji zagranicznej nastąpi dopiero po ostatecznym załatwieniu kwestyj bałkańskiej i po zawarciu pokoju między Turcją a państwami bałkańskimi.

Następstwem tego faktu jest to, że, na razie, jak się zdaje, w zarządzeniach wojskowych Rosji i Austrii nie nastąpią żadne zmiany.

Co się zaś tyczy rokowań pokojowych, to sprawa Adryanopola i wysp Egejskich dalej tworzy bardzo poważną trudność. Turcy pod żadnym warunkiem nie chcą odstąpić wysp egejskich, a co do wilajetu adryanopolskiego wogóle jest tylko zgodzić się na pewne uregulowanie granicy, jednak z tem, że Adryanopol i Kirk-Kilisse pozostaną w jej posiadaniu. Równocześnie jednak krąży pogłoski, że w Adryanopolu panuje głód i że załoga łada chwila może się poddać. Pogłoski te nie zostały stwierdzone. W każdym razie depesze z Londynu zapewniają, że delegaci bałkańscy nie chcą dopuścić do dalszej zwłoki, a mocarstwa są zdecydowane, na wypadek rozbicia się rokowań turecko-bałkańskich, nie pozostać biernymi.

Także stosunek Austrii do Serbii nie jest jeszcze wyjaśniony. Na razie jeszcze żądoscuczywienie, przyrzeczone przez Serbie, nie nastąpiło.

Belgradzki korespondent „Now. Wremja“ zapewnia dzisiaj, że w Serbii panuje wielkie rozgoryczenie przeciw Austrii, a Pasicz oświadczył wspomnianemu korespondentowi: „Może pan zapewnić Rosjan, że Serbowie są bardzo obrażeni i dotknięci tem, iż Austrija zabrała im owoce ich zwycięstw, które okupiliśmy krwią i wielkimi trudami. Wprawdzie korzystać się przed wolą mocarstw, ale nie znaczy to jeszcze, jakobyśmy nie odczuwali doznanej obrazę“.

Równocześnie jednak donosi „Südslavische Correspondenz“, że w Serbii panuje wielkie niezadowolenie z Rosji. I tak n. p. „Maly Żurnal“ i inne dzienniki serbskie otwarcie wyrażają rozgoryczenie z polityki Rosji i oświadczyają, że w Petersburgu mają wprawdzie wiele pięknych słów dla Serbii, ale czynów nie było. — Rosya i tym razem została wierną swojej tradycyjnej polityce przyjacielskich przyrzeczeń wobec Serbii, zresztą jednak Serbie w kwestyj albańskiej opuściła. Tylko „Politika“ wyraża jeszcze nadzieję, że mocarstwa trójporozumienia nie opuszczą Serbii.

Zadośćuczynienie Serbii.

Budapeszt. „Pesti Hirap“ donosi z Wiednia: Wiadomości, jakoby rząd serbski odmówił zadośćuczynienia, żadanego przez Austrię w sprawie konsularnej, są nieprawdziwe. Gabinet belgradzki dał zasadniczo przyrzeczenie udzielenia satysfakcji. W Wiedniu nie wątpią, że rząd serbski spełni swe przyrzeczenie w dniu, w którym austriacki konsulowie w Mitrowicy i Prizrencie rozpoczną na nowo swoje czynności urzędowe.

Ultimatum państw bałkańskich.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Londyn. Konferencję pokojową odroczonego wczoraj do dnia dzisiejszego do godziny 4 po południu.

Londyn, 4 stycznia.

Biuro Reutersa donosi: Na wczorajszej konferencji pokojowej delegaci bałkańscy dali Turkom ultimatum w trzech punktach: co do Krety, co do wysp Egejskich i Adryanopola. Oświadczyli oni, że jeżeli do przedziałku do godziny 4 po południu nie otrzymają zadowalniającej odpowiedzi, przerwą dalsze rokowania.

Londyn, 4 stycznia.

Wczorajsza konferencja pokojowa weszła w stadium bardzo krytyczną. Delegaci tureccy przedstawili propozycje prawie niezmiennicze i wykazujące tylko małe różnice, szczególnie w niewielkim przesunięciu granic około Xanti wzdłuż grzbietu górskiego Rodope. — Delegaci państw bałkańskich odrzucili ten blocz propozycje tureckie i postawili ultimatum. Turcy odpowiedzieli, że dadzą odpowiedź dzisiaj, wobec czego na dziś naznaczono konferencję.

O Adryanopol.

Konstantynopol. Minister spraw zagranicznych oświadczył prywatnemu korespondentowi Biura Wolfa, iż nowe instrukcje, wysłane delegatom pokojowym, opiewają, że Porta nie może odstąpić wysp egejskich, gotowa jest uregulować granicę wilajetu adryanopolskiego, ale sam Adryanopol musi pozostać w rękach tureckich. Inaczej nie można mówić o pewnym pokoju, gdyż Turcy Adryanopola nie odstąpią i rozpoczęłyby bezwarunkowo służbę wojenną.

Berlin. „Loc. Anzeiger“ donosi z Konstantynopola: W ministerstwie spraw zagranicznych oświadcza, że Bulgarya zgodziła się już na przeprowadzenie regulacji granic w wilajecie adryanopolskim, że jednak Adryanopol i Kirk-Kilisse pozostają przy Turcji.

Londyn. — Według Biura Reutersa, delegaci państw bałkańskich oświadczyli, zgodnie z tem co powiedział Danew, że jeżeli Turcy nie będzie skłonna ustąpić w sprawie Adryanopola, przedstawiciele państw bałkańskich opuszczą konferencję.

Londyn. Danew oświadczył zastępcy Biura Reutersa, że Turcy bez odstąpienia Adryanopola nie może liczyć na pokój.

Turcy grozi wojną.

Konstantynopol, 4 stycznia. Rada ministrów sformułowała już nowe instrukcje dla delegatów konferencji pokojowej w Londynie. Nowe jednak instrukcje nadal podtrzymują poprzednie stanowisko Turcy co do wysp Egejskich. Również co do Adryanopola nie może Turcy zgodzić się na żądanie państw bałkańskich i rozpoczęłyby natychmiast wojnę, gdyby Bulgarya nie wyrzekła się Adryanopola.

Nacisk Rosji na Turcję.

Paryż. Jak słycać, ambasador rosyjski w Konstantynopolu przedsięwziął stanowcze kroki u rządu tureckiego i wprawdzie bez użycia gróźb, ale w tonie stanowczym radził Turcy, aby nie przewlekła rokowań pokojowych. Skutki tych kroków ambasadora rosyjskiego objawiają się w najbliższych dniach.

Europejska wojna.

Londyn, 4 stycznia. „Times“ pisze: Świat cały wie, że z punktu widzenia polityki, w jakiej obfituje sprawa bałkańska, ani jeden nie jest wart europejskiej wojny. Dlatego jesteśmy też przekonani, że nikt nie będzie wszczynal wojny, a ile nie zajdzie ją d nieszczęśliwy epizod, lub nie zostanie poponienym jakimś grubym bładem. Wielkie słowa, jakimi miał onegdaj użyć Danew, nie mają tej perspektywy. Wie on bardzo dobrze, że Turcy nie może przyjąć wszystkich warunków państw bałkańskich i że ich nie przyjmie. Podobnie wie Rosya, że państwa bałkańskie nie mogą przyjąć propozycji tureckich w tej formie, jak je przedłożono.

Król Ferdynand o sytuacji.

Sofia. Deputacyja sobrania wręczyła królówi adres w odpowiedzi na mowę tronową. Król przemówił do deputacyi, podnosząc waleczność żołnierzy w wielkiej wojnie o wyswobodzenie braci. Rokowania londyńskie nie dały jeszcze, niestety, rezultatu, na jaki ludzkość czeka, ale mamy nadzieję, że dojdziemy ostatecznie do porozumienia i najrychlejsz będzie-my mogli poświęcić nasze sily zadaniom pokojowym. Gdy jednak przysięść będzie miało do dalszej wojny, aby zmusić nieprzyjaciela do przyjęcia naszych żądań, wszyscy ponownie spełnią swój obowiązek.

Niezadowolenie w Serbii.

Belgrad. Panuje tu wielkie zniecierpliwienie z powodu przewlekania się rokowań pokojowych w Londynie i nienafność wobec Bulgarii. „Straža“ twierdzi, że Bul-

Konferencja ambasadorów.

Londyn, 4 stycznia. W urzędzie spraw zagranicznych odbyła się wczoraj popołudniu konferencja ambasadorów Austrii, Niemiec, Rosji i Włoch. Ambasador rosyjski Benckendorf pierwszy opuścił obrady, oświadczyając, że będzie ważne sprawy unię- - - - -

Pogotowie wojenne Rosji.

Londyn, 4 stycznia. „Times“ donosi: Na podstawie informacji z petersburskiego źródła dyplomatycznego należy wwozić, że Rosya nie zdemobilizuje się i armię swoją na wszelki wypadek utrzyma dalej na stopie wojennej aż do zawarcia pokoju między Turcją a państwami bałkańskimi. Słychać, że mocarstwa dalej są zdecydowane postępować w zupełnej zgodzie, celem utrzymania pokoju.

Ostry zatarg Rumunii z Bulgariją.

Londyn, 4 stycznia. Minister rumuński Jonescu zamieszkał w tym samym hotelu, w którym mieszka Danew. Wczoraj wieczorem obaj dyplomaci odbyli pierwszą konferencję. Twierdzą tutaj, że Bulgarya zrzekła się już Dobrudży, jednak bez twierdzy Sylistrya, której odstąpienie jednak dla siebie uważa Rumunia za jedyną gwarancję utrzymania dobrych stosunków z Bulgariją, albowiem Sylistrya jest kluczem do Dobrudży. Rząd bułgarski sprzeciwia się dotąd stanowczo odstąpieniu Sylistryi.

Londyn, 4 stycznia. W rozmowie z zastępcą dziennika „Morning Post“ oświadczył rumuński minister Jonescu, że wprawdzie nie ma misji oficjalnej, jednak ze względu na to, że w Macedonii, Tracji i Bulgarii żyje 700.000 Rumunów i że względu na zwiększenie się terytorium Bulgarii z powodu wojny, Rumunia musi obstawać przy rozszerzeniu swych granic.

Londyn, 4 stycznia. „Daily Tel.“ donosi z Bukaresztu: Uchodzi za rzecz pewną, że Rumunia na wypadek, gdyby minister Jonescu w rokowaniach z Danewem w najbliższych dniach nie osiągnął stanowczego powodzenia, obsadzi granicę Dobrudży. Wszystkie przygotowania w tym kierunku są już poczynione.

Londyn, 4 stycznia. „Daily Telegraph“ donosi, że Rumunia postanowiła obsadzić czworobok na południe od Dobrudży, a mianowicie: Silistrie, Warnę i Zimę. Rokowania pokojowe z Danewem nie wydały najlepszego rezultatu. Do całej akcji Rumunia jest już przygotowana.

Sprawa Albanii.

Londyn. „Times“ donosi, że trzej delegaci albańskiego prowizorycznego rządu przedłożyli Greyowi pismo z życzeniami Albańczyków. Będzie ono przedłożone na konferencyi ambasadorów. — Najważniejszym punktem memoriału albańskiego jest żądanie bezwzględnej niezawisłości dla Albanii, gdyż tylko w ten sposób będzie można uchylić raz na zawsze wszelkie zagraniczne wpływy w Albanii.

Sprawa o konsula w Durazzo.

Rzym. Ag. Stefaniego donosi z Belgradu: Rząd serbski zapewnił włoskiego zastępcę, że komendant wojskowy w Durazzo otrzymał instrukcje, aby z szacunkiem zachowywał się wobec konsula włoskiego.

Belgrad. Biuro prasowe ogłasza następujący komunikat: Wedle sprawozdania, które otrzymaliśmy z Durazzo, nie zaszło tam nic między konsulem włoskim a serbskim komendantem wojskowym. Komendant wojskowy żądał od kapitana okrętu wyjaśnienia, w jakim celu stoi w porcie parowiec włoski. Kapitan nie dał odpowiedzi, lecz odesłał go do konsula włoskiego w Durazzo, który oświadczył, że parowiec przybył dla umożliwienia konsulowi telegrafowania bez drutu. Jakkolwiek odpowiedź tę komendant uważał za niedostateczną, nie czynił dalszych kroków ani u konsula, ani u kapitana, mimo to komendant otrzymał polecenie, aby zachowywał się wobec konsula poprawnie.

Rzezie w Armenii.

Berlin. Z Konstantynopola donosi „Voss. Ztg“: Ze wszystkich armeńskich prowincji w Malej Azji donoszą o rzeziach wśród Armeńczyków, z powodu czego oczekują interwencyi francuskiej. Niekilkuż namiestnicy prosili o przysłanie wojska dla ochrony Armeńczyków.

Konferencje polsko-ruskie w Wiedniu.

(Telefonem). Wiedeń. „Slav. Corresp.“ donosi ze Lwowa: Wczoraj wyjechało przydyum klubu ukraińskiego pp: K. Lewicki, Mikołaj Wassilko i dr Łahodyński oraz z Kola polskiego prezes Leo, wiceprezes Abrahamowicz, Stapiński, dr Jaworski i hr. Skarbek do Wiednia, gdzie dzisiaj pod przewodnictwem ministra oświaty odbędzie się konferencja w sprawie urzędzja cesarskiego, odnoszącego się do aktywowania uniwersytetu ruskiego.

Kilka dzienników donosi, że dzisiaj mają się odbyć konferencje polsko-ruskie.

O nowe miliony na wojsko.

(Telefonem). Wiedeń, 4 stycznia.

Premier węgierski Lukacs i węgierski minister skarbu Teleszki przybyli wczoraj do Wiednia, aby wziąć udział w dzisiejszej wspólnej konferencji ministrów, która — jak się zdaje — będzie miała bardzo ważne następstwa. Jak wiadomo, przed kilku miesiącami uchwalono na wspólnej Radzie ministrów, która trwała przez całą noc, nadzwyczajny kredyt 125 milionów koron na cele wojskowe do roku 1915 i zwiększone wydatki na marynarkę również do tego roku. Te sumy jednak zostały, ze względu na wypadki zagraniczne, wydane, a nawet przekroczone, tak, że na preliminarzowy program wojskowy i marynarki do roku 1915 nie zostało, a zamiast 125 milionów, zarząd wojskowy wydał — jak twierdzą — już około 200 milionów koron. Wydatki zaś ze względu na trwające jeszcze przesilenie zagraniczne wzrosną co najmniej do kwoty 250 milionów koron. Wobec tego oba rządy stoją przed nowymi żądaniami wojskowymi, które powstają z konieczności uzupełnienia kredytu 125 milionów koron na wydatki wojskowe już postanowione, jakoteż na pokrycie nadzwyczajnych wydatków z powodu naprężenia zagranicznego.

Dotąd obojętni ministrowie skarbu pokrywali te wydatki zarządu wojskowego z zapasów kasowych, które teraz muszą być uzupełnione. Nie wiadomo więc jeszcze, w jaki sposób wspólna konferencja ministrów postanowi te wydatki pokryć.

Oprócz tego — jak słycać — zarówno minister wojny Krobatin, jak i komendant marynarki Montecuccoli, chcą, właśnie ze względu na zmienione stosunki zagraniczne, wystąpić z żądaniem jeszcze nowych kredytów, względnie z żądaniem przyspieszenia budowy okrętów wojennych. Zdaje się jednak, że zwolanie sesyj delegacyjnej nie jest na razie zamierzone.

Ogłosy wojny.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Pod Adryanopolem. Konstantynopol. Jeden z wczorajszych wieczornych dzienników tureckich dowiaduje się, że komendant Adryanopola zagroził, że rozpoczę ostrzeżliwą z armat pociągi prowiantowe bułgarskie, zdążające nad Czataldżę, jeżeli Bułgarzy nie odstąpią mu części prowiantu. Bułgarzy mieli zadość uczynić temu żądaniu.

Konstantynopol. Jak słycać, obrońcy Adryanopola zdobyli pociąg z żywnością, przeznaczoną dla armij bułgarskiej nad Czataldżę.

W Janinie. Konstantynopol. Dzienniki dowiadują się, że wojska tureckie w Janinie trzymają się dobrze. Miasto ma podostatkiem środków żywności.

Bombardowanie Czesny. Konstantynopol. Wczoraj wieczorem greckie okręty wojenne bombardowały Czesny.

Zwycięstwa greckie na Chios. Ateny. Agencja ateńska donosi z Chios z d. 2 stycznia: Marsz wojska greckiego w głąb wyspy trwał cały dzień. Turcy stawiali dingo opór, ale wreszcie zaczęli się cofać. Batalion grecki ruszył w kierunku Sant Georgio i obsadził porty Hagu Hateres. Turcy cofnęli się. Po stronie Greków było 2 zabitych i 12 rannych. Wczorajem Turcy poddali się. Grecy wzięli do niewoli 1800 jeńców, oraz zdobyli 2 dział, wiele broni i środków żywności.

Nie spotkali się. Belgrad. Urzędowo przeczą wiadomościom o rzekomem spotkaniu Geszowa z Pasiczem w Niszu.

Telegramy

z dnia 4 stycznia.

Berlin. Cesarz Wilhelm odwiedził wczoraj kancelerza, s którym odbył kilkugodzinną konferencję.

Praga. Miejskie Towarzystwo elektryczne uchwa- liło cofnąć swoje postanowienie co do odwołania sily elektrycznej dla fabryk niemieckich w Pradze.

Zdrawie cesarza.

Wiedeń. Wczoraj obiegaly tu pogłoski o niekorzystnym stanie zdrowia cesarza. Pogłoski te jednak okazały się fałszywymi. Cesarz cieszy się najlepszym zdrowiem, odbył wczoraj przechadzke po parku w Schoenbrunnie i przyjął na posuchaniu kilka osobistosci.

Występią z rządową partij.

Budapeszt. Wczoraj wystąpiło z partji pracy znowu kilku posłów, między nimi b. prezydent Sejmu Navay, który w listcie do prezesa oświadczył, że nie tylko nie zgadza się z projektem reformy wyborczej, ale będzie go zwalczal celem uzyskania reformy radykalniejszej.

Przesilenie w gabinecie rosyjskim.

Petersburg. Jak słycać, minister handlu Timaszew ma w najbliższym czasie ustąpić. Jego następcą ma być prezydent Izby eksportowej Denisow.

Nowy rekord w lotnictwie.

München (Alzacja). Lotnik Fruer zdobył wczoraj rekord światowy: z 5 pasażerami leciał przez godzinę i 6 minut.

Zatonięcie żaglowca w porcie.

Konstantynopol. Żaglowiec turecki natrafił w porcie Smyrnańskim na minę i zatonął. Z załogi uratowano tylko jednego.

Kronika.

Kraków, sobota 4 stycznia. Kalendarzyk kościelny: Eugeniusza, m. Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 40; zachód o godz. 3 m. 50; długość dnia godzin 8 min. 10.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, niepewnie, trochę zimniej, południowo-wschodni wiatr.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Makbet“; drugi gościnny występ p. Jadwigi Mrozowskiej.

Kinoteatr T. S. L. (Podwale 6). Przedsta- wienia oddzielenie od godziny 4 po południu, w nie dzielę i święta od godz. 3.

Z powodu rozsypania się układu drugiej strony, już przed oddaniem numeru na maszynie numer niniejszy ma tylko jedną stronę tekstu. Nagrody konkursu dramatycznego lwowskiego. „Kuryer Warszawski“ donosi ze Lwowa: Komitet ku uczczeniu rocznicy styczniowego powstania, który przed 8 miesiącami ogłosił konkurs dramatyczny, przeznaczony dla stu ludowców, przyznał pierwszą nagrodę p. Stefanowi Komornicemu; drugą nieznaną autorze za utwor p. t. „Cienie“, zrealiz. p. Dominkowi Dorowskiemu z Krakowa za sztukę 4-aktową, p. t. „W górę serca“.

Z uniwersytetów. P. Jan Górski rodem z Warszawy otrzymał na tytułszy uniwersytecie stopień doktora medycyny.

Z Berna donoszą: P. Celina Ploska-Zaleska z Moeszyna w Królestwie Polskiem po napisaniu rozprawy p. t. „Diossatomylle“ i złożeniu egzaminów otrzymała na uniwersytecie berneńskim stopień doktora medycyny.

Muzyka. Staran'em ks. kapłana I. Kondelewicza odegra muzyka 20 p. p. w niedzielę dn. 5 b. m. o godz. 9 rano w kościele św. Piotra w czasie mszy św. wojskowej wieńiec polskich kolend układu kapelmistrza Langera.

Poranek muzyczny. W niedzielę dnia 5 b. m. o godz. 11 przed południem urządzą Uniw. Lud. w sali Drobnera przy pl. Szczańskim pierwszy poranek muzyczny, poświęcony Szopenowi. „O twórczości Szopena“ wygłosi odczyt dr Józef Relas. Ilustracyje muzyczne wykonają znakomity interpretator Szopena prof. Stanislaw Lipiski. Wstęp 64 hal., dla członków 44 hal. Bilety wcześniej do nabycia w czysteln Uniwersytetu Ludowego przy ulicy Szewskiej, 16.

Z Uniwersytetu Ludowego. W styczniu b. r. odbywać się będą w dalszym ciągu w niedzielę i dnio świąteczne o godz. 3 po południu w sali przy ul. Zwierzynieckiej, 14, opowiadania z obrazami świetlnymi dla dzieci. Mówić będą H. Orsza, „O krasnoludkach“ i „Sierotce Marysi“, J. Kuźewska: „W jawniczej izbie“ Konopnickiej, J. Młodowska: „Walka czarnych szewców z szarymi“, („O cudownej podróży“ Selmy Legeloff), K. Czaplicki „Baśnie tratanjskie“, J. Łukowska „Bajka nie bajka“.

W niedzielę dnia 5 i w poniedziałek dnia 6 b. m. mówić będzie w cyklu „O powstaniu styczniowym“ p. Józef Piłsudski: „O cywilnej organizacyi powstania 1863 r.“ Początek o godz. 5 po południu.

W herbaciarni ludowej przy ulicy św. Krzyża wydano w miesiącu grudniu 1912 roku: 844 porcy herbaty czystej, 1054 porcy herbaty z mlekiem, 2615 porcy herbaty z cytryną, 470 porcy chleba i 511 sztuk bułek; a ze dochody są bardzo skromne, preto zarząd herbaciarni ufała się do łk. tościwych serc o datki, które przyjmują administracya naszego dziennika.

W herbaciarni ludowej przy ulicy św. Krzyża wydano w miesiącu grudniu 1912 roku: 844 porcy herbaty czystej, 1054 porcy herbaty z mlekiem, 2615 porcy herbaty z cytryną, 470 porcy chleba i 511 sztuk bułek; a ze dochody są bardzo skromne, preto zarząd herbaciarni ufała się do łk. tościwych serc o datki, które przyjmują administracya naszego dziennika.

W herbaciarni ludowej przy ulicy św. Krzyża wydano w miesiącu grudniu 1912 roku: 844 porcy herbaty czystej, 1054 porcy herbaty z mlekiem, 2615 porcy herbaty z cytryną, 470 porcy chleba i 511 sztuk bułek; a ze dochody są bardzo skromne, preto zarząd herbaciarni ufała się do łk. tościwych serc o datki, które przyjmują administracya naszego dziennika.

W herbaciarni ludowej przy ulicy św. Krzyża wydano w miesiącu grudniu 1912 roku: 844 porcy herbaty czystej, 1054 porcy herbaty z mlekiem, 2615 porcy herbaty z cytryną, 470 porcy chleba i 511 sztuk bułek; a ze dochody są bardzo skromne, preto zarząd herbaciarni ufała się do łk. tościwych serc o datki, które przyjmują administracya naszego dziennika.

W herbaciarni ludowej przy ulicy św. Krzyża wydano w miesiącu grudniu 1912 roku: 844 porcy herbaty czystej, 1054 porcy herbaty z mlekiem, 2615 porcy herbaty z cytryną, 470 porcy chleba i 511 sztuk bułek; a ze dochody są bardzo skromne, preto zarząd herbaciarni ufała się do łk. tościwych serc o datki, które przyjmują administracya naszego dziennika.

W herbaciarni ludowej przy ulicy św. Krzyża wydano w miesiącu grudniu 1912 roku: 844 porcy herbaty czystej, 1054 porcy herbaty z mlekiem, 2615 porcy herbaty z cytryną, 470 porcy chleba i 511 sztuk bułek; a ze dochody są bardzo skromne, preto zarząd herbaciarni ufała się do łk. tościwych serc o datki, które przyjmują administracya naszego dziennika.

W herbaciarni ludowej przy ulicy św. Krzyża wydano w miesiącu grudniu 1912 roku: 844 porcy herbaty czystej, 1054 porcy herbaty z mlekiem, 2615 porcy herbaty z cytryną, 470 porcy chleba i 511 sztuk bułek; a ze dochody są bardzo skromne, preto zarząd herbaciarni ufała się do łk. tościwych serc o datki, które przyjmują administracya naszego dziennika.

W herbaciarni ludowej przy ulicy św. Krzyża wydano w miesiącu grudniu 1912 roku: 844 porcy herbaty czystej, 1054 porcy herbaty z mlekiem, 2615 porcy herbaty z cytryną, 470 porcy chleba i 511 sztuk bułek; a ze dochody są bardzo skromne, preto zarząd herbaciarni ufała się do łk. tościwych serc o datki, które przyjmują administracya naszego dziennika.

W herbaciarni ludowej przy ulicy św. Krzyża wydano w miesiącu grudniu 1912 roku: 844 porcy herbaty czystej, 1054 porcy herbaty z mlekiem, 2615 porcy herbaty z cytryną, 470 porcy chleba i 511 sztuk bułek; a ze dochody są bardzo skromne, preto zarząd herbaciarni ufała się do łk. tościwych serc o datki, które przyjmują administracya naszego dziennika.

W herbaciarni ludowej przy ulicy św. Krzyża wydano w miesiącu grudniu 1912 roku: 844 porcy herbaty czystej, 1054 porcy herbaty z mlekiem, 2615 porcy herbaty z cytryną, 470 porcy chleba i 511 sztuk bułek; a ze dochody są bardzo skromne, preto zarząd herbaciarni ufała się do łk. tościwych serc o datki, które przyjmują administracya naszego dziennika.

# ŚWIAT

Najbardziej rozpowszechniona w Polsce tygodniowa ilustracja artystycz. i aktualna.

Zagadnienia z wszystkich dziedzin życia. -- Chwila bieżąca. Sztuka i literatura. -- Wiedza. Beletrystyka. -- Satyra i humor. -- Ilustracja aktualna. Ilustracja artystyczna. - - -

Każdy prenumerator „Świata“ otrzymuje za 24 koron rocznie następujące wydawnictwa:

1) „Świat“ tygodnik poświęcony literaturze, sztuce i życiu narodowemu, zawierający 30—40 stronice tekstu i około 60 ilustracji w każdym zeszytce. Około 200 współpracowników, w tej liczbie: G. Daniłowski, W. Gomułki, A. Grzymała-Siedlecki, T. Jaroszyński, Konar, Kosiakiewicz, Lemański, Lorentowicz, Lutostawski, Nalepiński, Nowaczyński, Orkan, Perzyński, Reymont, Rydel, H. Sienkiewicz, Sieroszewski, Staff, Tełmajer, Weysenhoff, Zapolska.

2) „Romans i Powieść“ tygodnik poświęcony literaturze pięknej i wiadomościom literackim. — W r. 1913 oprócz całego szeregu utworów najświetniejszych pisarzy polskich i obcych, drukować będzie wielkie powieści Józefa Weysenhoffa „Gromada“ i Alfreda Konara „Młodość panny Mani“.

3) „Turysta polski“ miesięcz. ilustr., poświęcony podróżom i turystyce, zamieszcza barwne opisy wędrowek po naszych i obcych ziemiach

4) „Poradnik dla czytających“ wydawnictwo informujące o najnowszych dziełach polskich i obcych, przy współpracownictwie znakomych krytyków.

5) „Polski przegląd sportowy“ ilustrowany miesięcznik pod redakcją wybitnego znawcy Z. Kłótnika-Januszewskiego ze Lwowa

Oprócz powyższych wydawn. wszyscy prenumeratorzy otrzymają jako bezpłatne premium

„ROK 1863“ Wspomnienia i pamiątki w formie ozdobnego albumu bogato ilustr. Wydawnictwo to będzie przypomnieniem tych wielkich nadziei i ofiarnych wysiłków, jakie naród nasz przeżył przed pół wiekiem, w niezapomnianych latach 1863—64.

Na zasadzie polisy, opłaconej w Towarzystwie Asekuracyjnym „Pomoc“, wszyscy prenumeratorzy i nabywcy pojedynczych numerów ubezpieczeni będą od nieszczęśliwych wypadków na kolejach w całej Europie. W razie nieszczęśliwego wypadku, powodującego śmierć lub kalectwo, połączone z niezdolnością do pracy

Każdy prenumerator „Świata“ otrzyma 2500 koron

o ile zaś wypadkowi ulegnie nabywca pojedynczego numeru (za 50 hal.) otrzyma 500 koron odszkodowania jeżeli w chwili wypadku będzie w posiadaniu bieżącego numeru naszego pisma.

Ubezpieczenie to jest ZUPEŁNIE BEZPŁATNE i dowód opłaconej na rok 1913 prenumeraty jest wystarczającą policą na 2500 koron. — Celem uniknięcia pomyłek i nieporozumień najlepiej opłacić prenumeratę bezpośrednio w Administracji.

Prenumerata: Kwartalnie kor. 6, półrocznie kor. 12, rocznie kor. 24.

Na premie 50 hal. rocznie

## NASZ DOM

„TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI“

Rok wydawnictwa 53.

Pismo ilustrowane poświęcone sprawom kobiecym.

Jest najpełniejszym organem domowego ogniska kobiety polskiej, daje obraz działalności niewieściej na wszystkich polach życia narodowego, społecznego, kulturalnego.

Co otrzymuje czytelniczka:

**Powieść.** W roku 1913 wychodzą: powieść Maryi Rodziewiczówny „Barbara Tryznianka“, Emy Jeleńskiej „Matka“, Eugenii Zmijewskiej „Listy do młodej Polki“ i szereg nowel wybitnych naszych autorów.

**Dział praktyczny,** otoczony przez redakcję szczególną troskliwością, daje obfite wskazówki ze wszystkich dziedzin, opracowane przez specjalistów. Artykuły i informacje, odnoszące się do gospodarstwa domowego, ogrodnictwa, przemysłu drobnego. Hygiena kobiety i dziecka. Hygiena piękności i młodości. Rady dla matek. Wychowanie. Kuchnia jarska i dyetetyczna. Porady prawne. Wynalazki i odkrycia. Dział kosmetyczny.

**Dział mód i strojów kobiecych**

z uwzględnieniem różnych potrzeb, traktowany z szczególnym naciskiem, obficie w każdym numerze ilustrowany. Rysunki mód podług wzorów pierwszych firm paryskich, przyczem każdy fason objaśniony specjalnie dołączonymi **tablicami krojów**. Stroje sportowe i ubrania do prac zawodowych. Toalety skromne i wykintne. Kapełuszki. Wzory ubrań dla dzieci. Wzory bielizny i haftów. Specjalny dział robót ręcznych.

**Liczne konkursy z nagrodami** w postaci przedmiotów domowego użytku.

Bezpłatne premium dla prenumeratorów „Naszego Domu“ na r. 1913 Wielki ilustr. kalendarz

„Nasz Rok“

Kalendarz ten, w opracowaniu wybitnych sił literackich, zawiera blisko 400 ilustracji, a do borem i obfitością treści przewyższa wszystkie inne polskie wydawnictwa tego rodzaju. Każdy, kto płaci prenumeratę za cały 1913 rok lub za pół roku, otrzyma „Nasz Rok“ **zupełnie bezpłatnie**, za zwrotom jedynie kosztów w kwocie 80 halerczy. Prenumeratorzy, którzy na-

deślą prenumeratę tylko za kwartał, otrzymają „Nasz Rok“ również bezpłatnie, o ile oświadczą gotowość prenumerowania pisma w ciągu całego 1913 roku. Wobec ograniczonego nakładu kalendarza, upraszamy o spieszne nadsyłanie prenumeraty, dla opóźnionych bowiem może zabraknąć egzemplarzy.

Prenumerata: na prowincyi kwartalnie K 4-40, półrocznie K 8-80, rocznie K 17-60, w Krakowie kwartalnie K 4, półroc. K 8, rocz. K 16.

## „PRZYJACIEL DZIECI“

Rok wydawnictwa 53.

najstarsze, najobszerniejsze i najbardziej rozpowszechnione w Polsce tygodniowe pismo ilustr. dla młodzieży, z dodatkiem dla młodszej dziatwy pt. „Świątek Dziecięcy“

„Przyjaciel dzieci“, pismo dla młodzieży do lat 16, zamieszcza powieści oryginalne i tłumaczone, historyczne i podróżnicze, opisy krajów, pogadanki naukowe, gazetkę tygodniową, dającą przegląd najważniejszych bieżących wypadków, życiorysy sławnych ludzi, opowiadania z dziejów ojczyzny ze specjalnym uwzględnieniem czasów porzoborowych, dział zabaw sportowych, konkursy, rozrywki i t. d. W 1913 r. „Przyjaciel“ drukować będzie niezmiernie zajmujące powieści: Walerego Przyborowskiego: p. t. „Rycerz bez skargi i trwogi“ (Książę Józef Poniatowski), Stefana Gębarskiego: „Skaut polski na wojnie“,

oraz J. Ostrowskiego powieść historyczną z epoki porzoborowej legionów. „Świątek dziecięcy“ pismo dla młodszych dzieci, zamieszcza bajeczki, opowiadania, wierszyki w formie przystępnej, z ilustracjami. Za dopłatą 60 hal. za tomik mogą abonenci „Przyjaciela“ otrzymać wydawnictwo pt. „Biblioteka dla młodzieży“, dające w ciągu roku 12 ozdobnie oprawnych tomów powieści, podróży i opowiadań historycznych. — W roku 1913 wyda między innymi: W. Umińskiego „W pustyniach Australii“, S. Gębarskiego „Stefan Czarniecki“, i wiele innych. Dopłata kwartalna wynosi K 1-80

Prenumerata „Przyjaciela“ ze „Świątkiem dziecięcym“: kwartalnie kor. 3-50.

**Administracja**  
wszystkich trzech wydawnictw  
w Krakowie, ul. Bonerowska 12.

Numery okazowe na żądanie bezpłatnie.